

POŻEGNANIE

Jak być kochaną

W wieku 93 lat zmarła w Skolimowie Barbara Krafftówna, legenda teatru, filmu, kabaretu.

JAN BOŃCZA-SZABŁOWSKI

W Złotej Setce Teatru Telewizji znajduje się „Wizyta starszej pani” z 1971 r. Młodej wówczas Barbarze Krafftównie udało się uwiarygodnić postać starej, zgorzkniałej Klary Zachanasian? Ona, wspominając tę postać, stwierdziła: – Bardzo dużo czerpię z obserwacji. Właściwie podglądam życie cały czas.

Role Barbary Krafftówny mocno wpisały się w historię polskiego teatru. Była aktorką wielkiego reżysera Iwo Galla, z którym spotkała się podczas wojny na zajęciach założonego przez niego konspiracyjnego Studia Dramatycznego w Krakowie, ale też Kazimierza Dejmka czy Erwina Axera.

W 1957 r. była pierwszą w dziejach Iwoną, księżniczką Burgunda. Do Witolda Gombrowicza wracała kilkakrotnie. W USA wystąpiła w monodramie „Biesiada u hrabiny Kotłubaj”, a po latach udało mi się namówić ją, by zagrała w Teatrze TV w mojej adaptacji tego utworu, Starą Markizę.

Przez wiele lat reżyserzy najchętniej obsadzali ją w rolach pogodnych, komediowych, czasem wręcz groteskowych. O tym, że potrafi także wzruszać, przekonał Wojciech Has. To on zaproponował Krafftównie jedną z najciekaw-



PAP/TOMASZ GZELL

Barbara Krafftówna

szych postaci kobiecych w polskim kinie – Felicji w „Jak być kochaną”.

Grywała postacie kruche, ale też silne i zdecydowane. Najbardziej „charakterną” była oczywiście Honoratka w serialu „Czterej pancerni i pies”. Przyniosła jej ogromną popularność, choć na początku odrzuciła tę propozycję i zmieniła zdanie na wyraźne życzenie syna.

W 1983 r. wyjechała do Los Angeles, by wystąpić w „Matce” Witkacego. Grała po angielsku i zdobyła nagrodę prestiżowego miesięcznika „The Drama Logue”. Pod koniec lat 90. wróciła do Polski. Zagrała w kilku filmach, nie rezygnowała z teatru. Widzowie oklaskiwali ją m.in. w Och-Teatrze w komedii „Trzeba zabić starszą panią”. Ostatnio wystąpiła w dokumencie „Krafftówna w krainie czarów” i spełniła marzenie z młodości. Zagrała Anielę Dulską w radiowej „Moralności pani Dulskiej”. /©©